

Za Zielony Dzban – bahamas

Poszła Kasia po wodę, po wodę, po wodę,
Miała wielką urodę, urodę
Jasiu konia poił tam, poił tam, poił tam
Trącił nogą, rozbił dzban, rozbił dzban
„Za zielony dzban talara ci dam”
„Za zielony dzban talara ci dam”
Ni talara nie chciała,
Nie chciała, nie chciała,
Tylko panna płakała, płakała
„Moja Kasiu, nie płaczże,
Nie płaczże, nie płaczże,
Ja ci za dzban zapłacę, zapłacę,
Za zielony dzban konika ci dam”
„Za zielony dzban konika ci dam”
Ni konika nie chciała,
Nie chciała, nie chciała,
Tylko panna płakała, płakała
„Moja Kasiu, nie płaczże,
nie płaczże, nie płaczże,
Ja ci za dzban zapłacę, zapłacę
Za zielony dzban oddam ci się dam”
Chwała Bogu, płacił dość,
Płacił dość, płacił dość,
Dostał jej się jegomość, jegomość
„Moja Kasiu, nie płaczże,
Nie płaczże, nie płaczże,
Ja ci za dzban zapłacę, zapłacę”
Za zielony dzban dostał jej się pan
Za zielony dzban dostał jej się pan,
Dostał jej się pan



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych